



- 80



lat dla kościoła to nie aż tak dużo – myślałam, patrząc, jak znika za oknem samochodu droga prowadząca do miasteczka Raduń. Co wiem o Raduniu? Zdaje się, że wszystko: wiem o jesziwie (religijna szkoła wyższa u żydów), którą założył w XIX w. rabin Chafec Chaim, wiem o tym, że w Raduniu osiedlił się kochający swobodę naród cygański... A teraz jadę na uroczystość 80-lecia konsekracji kościoła Matki Bożej Różańcowej.

Kościół Matki Bożej stoi na skraju miasteczka, nie zbłądzisz. Zbudowany z cegły i kamienia, wysoki, z dwoma wysokimi wieżami. Wspólnota chrześcijańska powstała w Raduniu w XVI wieku, od tego czasu stał tu drewniany kościół, a w latach 30. XX wieku zbudowano obecny – kamienny. Nazwę zaś Matki Bożej Różańcowej parafia otrzymała jeszcze w 1848 roku. † Do rozpoczęcia uroczystości jeszcze był czas, ale ludzie już zaczęli się zbierać. Odłożyli swe codzienne sprawy i przyszli złożyć życzenia kochanej świątyni z okazji Urodzin. Ona zaś była przygotowana do powitania swych wiernych. Obok kościoła postawiono scenę, gdzie po Mszy powinien był się odbyć koncert. Przy wejściu można było kupić różne pamiątki religijne: obrazki, krzyżyki, nawet figurki wesołych aniołków. Kościół został świątecznie udekorowany kwiatami oraz wstążkami.

Uroczystość rozpoczęła się z wystąpienia ludzkiego zespołu „Kresowiacy”. Artyści powiedzieli wprost: „Usłyszycie w naszym wykonaniu piosenki, które śpiewały jeszcze wasze mamy i babcie!”. I zaśpiewali! I o dziewczynie, która chciała do wody wskoczyć przez szare oczy kochanego Jasia, i o kiermaszu raduńskim, i o szybkim przemijaniu życia... Różne były piosenki: i wesołe, i smutne, ale większość jednak o miłości. Następnie rozpoczęła się uroczysta Msza św., którą celebrował ksiądz biskup Kazimierz Wielkosielec. We mszy uczestniczyło 11 księży z różnych parafii. Ksiądz Witold Łozowski wiele lat pracował w Sopoćkiniach, a od 2011 roku jest proboszczem w kościele Matki Bożej Różańcowej w Raduniu. To właśnie dzięki jego staraniom Msza była bardzo szczególna: oprócz kapłanów oraz przedstawicieli miejscowej i miejskiej władz na święto przybyła liczna delegacja z Polski. Wśród nich autor „Historii Radunia”, przedstawiciele „Towarzystwa pomocy” i Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Grodnie. Głównym jednak prezentem dla mieszkańców miasteczka stała się wizyta pani Aliny Teresy Midro, potomek krewnych księdza Stanisława Szczemirskiego

"Kościół dla człowieka jest wszystkim!"

Wpisany przez Вольга Пінкевіч
15.09.2013 01:00

– człowieka, który pobudowała ten kościół. Pani Alina opowiedziała parafianom historię swej rodziny, tak ciasno spletając się z historią kościoła i miasteczka.

Na początku XX w. W Raduniu wybuchnął poważny konflikt między wiernymi co do tego, w jakim języku ma być sprawowana Msza św. Pytanie zostało postawione na tyle poważnie, że się brało pod uwagę nawet budownictwo dwu kościołów: jednego dla Polaków, drugiego dla Litwinów. W 1924 roku do Radunia został skierowany ks. Stanisław Szczemirski, który podjął się budownictwa kościoła pw. Matki Bożej Różańcowej, zakończonego 7 września 1933 roku.

- Ksiądz Stanisław nie chciał dzielić tego, co zostało stworzone przez Pana. Nie budował dwu świątyń, połączył ludzi wskazawszy im, gdzie jest Pan Bóg. Właśnie dzięki ks. Stanisławowi podczas dzisiejszej uroczystości modlimy się w jednym kościele – powiedział podczas kazania o. Józef Makarczyk. – Ksiądz Szczemirski w ciągu 11 lat pracy dokonał tyle, ile czasami trudno zrobić w ciągu nawet 100-200 lat. W 1933 roku piękna świątynia została już zbudowana. Najważniejszym jednak jest to, że kapłan połączył chrześcijan, nauczył ich wierzyć, wspólnie się modlić i żyć w pokoju.

Zarówno życiorys ks. S. Szczemirskiego, jak i historia świątyni poruszyły wszystkich obecnych na uroczystości. „Kościół jest wspólnym domem dla wszystkich! – powiedział ksiądz biskup. – Wszyscy czujemy się tu jak w domu. Gdzie nie ma świątyni – tam jest grzech. Bo kościół dla człowieka jest wszystkim!”.

Po wystawieniu Najświętszego Sakramentu oraz odczytaniu litanii ks. bp Kazimierz Wielikosielec poświęcił figurę Chrystusa Króla, ustawioną przy kościele z okazji rocznicy, a także tablicę pamiątkową oraz kopię Całunu Turyńskiego, która mimo sporych trudności, jednak trafiła do Radunia z zagranicy.

Pod koniec Mszy św. goście złożyli życzenia mieszkańcom miasteczka, a szczególnie zaś księdzu proboszczowi Witoldowi, który akurat 7 września obchodził swe urodziny, za co wzruszony kapłan serdecznie wszystkim podziękował.

Uroczystość została uwieńczona koncertem. Ludzie stojąc przy kościele swej Opiekunki – Matki Bożej Różańcowej, słuchali melodii wesółych piosenek. Wierni są przekonani, iż kościół, który obchodzi 80-lecie, doczeka się również swego 800-lecia...